

Teza: kara dyscyplinarna.

Zawieszenie prawa do wykonywania zawodu rodzi po stronie radcy prawnego obowiązek powstrzymania się przed wszelkimi formami aktywności zawodowej przez czas, na który kara ta została orzeczona. Ciężar powstrzymania się od wykonywania jakichkolwiek czynności zawodowych spoczywa na osobie ukaranej.

Sygn. akt WO-101/19

ORZECZENIE
z dnia 27 sierpnia 2019 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

SWSD Krzysztof Górecki /sprawozdawca/ SWSD Anna Kozłowska SWSD Robert Staszewski

Piotr Olszewski przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krzysztofa Bodio

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2019 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego J. P. obwinionej o czyn z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 3 ust. 1, art. 28 ust. 2 i art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych

z powodu odwołania obwinionej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 21 stycznia 2019 r., sygn. akt D 157/18:

1.

utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

2.

zasądza od obwinionej koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1.200 zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Uzasadnienie

W dniu 8 października 2018 r. Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w Warszawie wydał postanowienie o przedstawieniu radcy prawnemu J. P. zarzutów tego, że w okresie od 30 stycznia do 23 kwietnia 2018 r. w Warszawie, mimo prawomocnego i podlegającego wykonaniu od dnia 30 stycznia 2018 r. orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 8 listopada 2016 r. wymierzającego jej karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na czas 6 miesięcy nadal wykonywała zawód radcy prawnego poprzez składanie w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy (sygn. akt XXVII Ca 3429/16) pism procesowych w dniach 9 marca 2018 r. i 23 kwietnia 2018 r, oraz w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy (sygn. akt XXVII Cz 1871/16) pism procesowych w dniach 30 stycznia 2018 r., 1 lutego 2018 r., 21 lutego 2018 r., 26 lutego 2018 r. i 23 kwietnia 2018 r., tj. popełnienia czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 3 ust. 1 i art. 28 ust. 2 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Po wysłuchaniu obwinionej, w dniu 30 października 2018 r. Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w Warszawie wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia w części, tj. w zakresie złożenia w sprawie XXVII Cz 1871/16 pisma procesowego z dnia 21 lutego 2018 r. wobec stwierdzenia, że tego czynu nie popełniono.

W dniu 5 listopada 2018 r. Rzecznik Dyscyplinarny skierował do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wniosek o ukaranie radcy prawnego J. P. za przewinienie dyscyplinarne opisane jak w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, z pominięciem złożenia wskazanego wyżej pisma.

Obwiniona dnia 4 grudnia 2018 r. skierowała do Sądu dyscyplinarnego I instancji wniosek o wydanie orzeczenia skazującego i wymierzenie jej kary upomnienia bez przeprowadzania postępowania lub ewentualnie kary nagany i nieobciążanie jej kosztami postępowania. We wniosku wskazała, iż nie zgadza się z orzeczeniem OSD z dnia 8 listopada 2016 r., a ponadto pisma w postępowaniach wskazanych w zarzutach kierował do niej sam sąd powszechny, mimo iż był poinformowany o zawieszeniu jej prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego.

W dniu 21 stycznia 2019 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie w sprawie D 157/18 wydał orzeczenie, w którym uznał obwinioną za winną zarzucanego czynu i wymierzył za to karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas 1 roku i 6 miesięcy oraz dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas 5 lat. Jednocześnie obwinioną obciążono kosztami postępowania w kwocie 2.000 zł.

Wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obwinionej na rozprawie, OSD na podstawie art. 68³ ustawy o radcach prawnych postanowił przeprowadzić postępowanie bez jej udziału, uznając, że ta obecność nie jest niezbędna, gdyż stan sprawy może być ustalony w oparciu o przedstawione dokumenty i zeznania świadków a strony nie zgłosiły żadnych wniosków formalnych.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że stan faktyczny był w zasadzie bezsporny, co do zdarzeń i opisu czynu, którego dopuściła się obwiniona. Został on ustalony w oparciu o dokumenty, którym obwiniona nie zaprzeczyła oraz wyjaśnienia obwinionej. Sporna była jedynie jego ocena.

Sąd dyscyplinarny I instancji przypomniał, że orzeczona wcześniej kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu została wymierzona obwinionej za niewykonywanie obowiązków pełnomocnika z urzędu, czym sprzeniewierzyła się ona nie tylko kodeksowym zasadom reprezentowania klienta, uniemożliwiając zrealizowanie prawa do rzetelnego procesu w dwóch instancjach, ale także naraziła na szwank autorytet zawodu radcy prawnego.

Sąd podkreślił, że obecne postępowanie dowodzi, iż wymierzona obwinionej kara zawieszenia na 6 miesięcy nie przyniosła zamierzonych skutków. Obwiniona w odpowiedzi na wniosek o ukaranie wprost wskazała, iż karę tą uznaje za całkowicie niesłuszną, że się z nią nie zgadza, a naruszenie zasad wykonywania tej kary uznaje za drobne naruszenie, które winno być co najwyżej ukarane karą upomnienia lub nagany.

W ocenie Sądu, podejmowanie czynności zawodowych w okresie zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, o czym samorząd został powiadomiony przez sąd powszechny, jest bardzo poważnym przewinieniem dyscyplinarnym.

Zarazem jednak, mając na względzie także wiek obwinionej, OSD uznał, iż zasadne jest danie obwinionej „ostatniej szansy” przed wymierzeniem najsurowszej z kar i orzeczenie w tym przypadku ponownej kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, tym razem na dłuższy czas - 1 roku i 6 miesięcy.

Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżyła w całości obwiniona, wnosząc o jego zmianę lub uchylenie. W uzasadnieniu radca prawny J. P. podniosła, iż kara jest bezpodstawna i narusza przepisy ustawy o radcach prawnych, a szczególnie art.8 ust. 1 ustawy Obwiniona podkreśliła, że w postępowaniu o sygn. akt D 49/2016 została uznana za winną i skazana bezpodstawnie, bowiem zarzucanego czynu tj. odmówienia sporządzenia i wniesienia apelacji absolutnie nie popełniła. Skazanie nastąpiło bez jakichkolwiek dowodów, jedynie na podstawie fałszywego pomówienia, jak to bywało za czasów stalinowskich i w PRL.

Natomiast obecne orzeczenie, będące następstwem poprzedniego, jest także absurdalne i bezpodstawne, gdyż od 2002 r. nieprzerwanie do dzisiaj jest na emeryturze, która stanowi jej podstawowe źródło utrzymania. Przez ten cały czas nie wykonuje zawodu radcy prawnego . Obwiniona podniosła, iż art.8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych wskazuje

formy wykonywania zawodu a ona od 2002 r. nigdy i nigdzie nie pracowała, z nikim nie łączył jej stosunek pracy, nigdzie nie była zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, nie posiadała ani nie prowadziła kancelarii radcy prawnego, nie pracowała w żadnej spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej lub komandytowej. Dowodzi tego wypis z listy radców prawnych.

W ocenie obwinionej, jako osoba nie wykonująca zawodu radcy prawnego nie może zostać skazana na zawieszenie wykonywania zawodu radcy prawnego.

J. P. oświadczyła też, że w tym wieku bliżej jej do podjęcia decyzji o wykreśleniu się z listy radców prawnych, gdyż przynależność do tej organizacji nie daje jej już żadnej satysfakcji, niż do podjęcia wykonywania zawodu.

Obwiniona wskazała, iż zaskarża też obciążenie jej kosztami postępowania, których nie będzie w stanie ponieść bez uszczerbku dla siebie i rodziny

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionej nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż subiektywne przeświadczenie obwinionej o tym, że poprzedniego przewinienia nie popełniła i została ukarana niesprawiedliwie nie podlega ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z uwagi na stan rzeczy osądzonej w tamtej sprawie.

Wypada też sprostować tezę zawartą w odwołaniu, jakoby obwiniona nie wykonywała zawodu od 2002 r. Z maila warszawskiej OIRP nadesłanego w dniu 26 sierpnia 2019 r. na wniosek WSD wynika, że obwiniona kilkakrotnie zgłaszała to do swojej Izby, pierwszy raz wskazując datę 1 września 2002 r. a ostatni - 1 grudnia 2016 r. Od września 2010 r. do listopada 2016 r. obwiniona deklarowała wykonywanie zawodu.

W ocenie WSD, okoliczność, że obwiniona wykonywała czynności pomocy prawnej w okresie zawieszenia prawa do wykonywania zawodu nie ulega wątpliwości.

Z akt sprawy wynika, iż wobec obwinionej orzeczono karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na czas 6 miesięcy - orzeczenie OSD w sprawie D 49/2016 z dnia 8 listopada 2016 r. utrzymane w mocy przez WSD orzeczeniem z dnia 13 czerwca 2017 r. - WO-55/17. Podlegała ona wykonaniu od dnia 30 stycznia 2018 r.

Z korespondencji przekazanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w sprawach o sygn. akt XXVII Cz 1871/16 i XXVII Ca 3429/16 wynika, iż obwiniona reprezentowała w tych postępowaniach z urzędu pozwanych E. i A. C., składając w ich imieniu szereg pism o różnym charakterze w okresie od 30 stycznia do 23 kwietnia 2018 r.

Nie ma przy tym znaczenia, czy, jak twierdzi obwiniona, sąd powszechny prowadzący sprawę kierował do niej pisma, mimo informacji o orzeczeniu zawieszenia. Ciężar powstrzymania się od wykonywania jakichkolwiek czynności zawodowych spoczywa bowiem na osobie ukaranej.

J. P. jako radca prawny z wieloletnim stażem winna mieć tego świadomość.

Zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych świadczenie pomocy prawnej polega m.in. na występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy.

Zatem, kierowanie do sądu pism w imieniu klientów jest wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Zawieszenie prawa do wykonywania zawodu rodzi po stronie radcy prawnego obowiązek powstrzymania się przed wszelkimi formami aktywności zawodowej przez czas, na który kara ta została orzeczona.

Dla istnienia tego obowiązku i związanej z jego naruszeniem sankcji w postaci dalszej odpowiedzialności dyscyplinarnej nie ma przy tym znaczenia jaki jest status radcy, czy jest on emerytem, czy jest czynny zawodowo,

w jakich formach wskazanych w art. 8 ustawy wykonuje swój zawód, czy też wreszcie, nie podając tego organom samorządu, działa bez formalnego zgłoszenia. Przy czym, nie sposób przyjąć, że obwiniona w okresie odbywania kary zawieszenia nie wykonywał zawodu w sytuacji, gdy została wyznaczona pełnomocnikiem z urzędu i funkcję tę sprawowała. Przepisy procedury cywilnej i reguły wyznaczania pełnomocników z urzędu nie pozostawiają wątpliwości, że, pomijając sytuacje szczególne, jedynie status zawodowy radcy prawnego lub adwokata, daje taką możliwość.

Nie ulega wątpliwości, że radca prawny odpowiada dyscyplinarnie od momentu uzyskania do czasu utraty statusu radcy prawnego - tak: Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz., red. T. Scheffler, Warszawa 2016, s. 38). Zatem, dopiero skreślenie z listy radców prawnych (art. 29 ustawy) powoduje ustanie tej odpowiedzialności.

W tym świetle popełnienie przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego w postaci wykonywania czynności zawodowych mimo czasowego zakazu ich podejmowania, nie budzi wątpliwości. Przewinienie to jest deliktem poważnym, wywołującym daleko idące skutki w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości. Podważa ono zaufanie do zawodu radcy prawnego i samorządu. W tym bowiem przypadku, jako pełnomocnik z urzędu, obwiniona była swego rodzaju

przedstawicielem całej grupy zawodowej. Natomiast konsekwencje występowania w procesie osoby nie mogącej - z uwagi na czasową utratę uprawnień - reprezentować strony są daleko idące i mogą prowadzić do nieważności postępowania cywilnego i szkody po stronie klienta.

Dlatego kara za to przewinienie musi być adekwatna do stopnia przewinienia i naruszonych dóbr. Zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas 1 roku i 6 miesięcy jest co prawda dolegliwe, ale odpowiada charakterowi popełnionego deliktu.

Wniosek o nieobciążanie obwinionej kosztami z uwagi na to, że obwiniona nie będzie ich w stanie ponieść bez uszczerbku dla siebie i rodziny nie został w żaden sposób uprawdopodobniony. Z tych przyczyn nie mógł on zostać uwzględniony.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. nr 86/IX/2015.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.